

WŁODZIMIERZ PAWLUCZUK
UNIwersytet w Białymstoku

RUSINI – NACJA NIESPEŁNIONA

Zacznijmy od samego początku, czyli do źródeł samego pojęcia „ruski”. Jest ono pochodne od pojęcia „Rusi”, które jest pochodzenia normańskiego [hasło „Ruś”, Brückner, 1989: 469].* Rusią było pierwsze państwo wschodniosłowiańskie, Ruś Kijowska. Wszystko wskazuje na to, że twórcami tego państwa byli Normanowie określani w najstarszej ruskiej kronice, zwanej Kroniką Nestora, mianem Waregów, w historiografii powszechnej znani jako Wikingowie. Nestor obszernie, z pasją etnografa opisuje różnice zwyczajów i upodobań różnych plemion wchodzących w skład Rusi Kijowskiej, a także jej sąsiadów podkreślając niezdolność plemion słowiańskich stworzenia jakiegoś jednego, obowiązującego wszystkich prawa, a zatem – własnego państwa. W konkluzji napisano: „I nie było u nich sprawiedliwości, i powstał ród przeciw rodowi, i były u nich zwady, i poczeli wojować sami z sobą. I rzekli sobie: „Poszukajmy sobie kniazia, któryby władał nami i sądził według prawa.” I poszli za morze ku Waregom, ku Rusi. Bowiem tak zwali się Waregowie – Rusią, jako się drudzy zwali Szwewdami, inni Normanami i Anglami, a jeszcze inni Gotami, tako i ci rzekli Rusi – Cudowie, Słowienie, Krywicze i Wesowie: „Ziemia nasza wielka i obfita, a ładu w niej nie ma. Przychodźcie więc rządzić i władać nami” [Powieść, 1963: 217].**

* Tak, między innymi, wyjaśnia etymologię pojęcia „Ruś” Brückner; Brückner przy okazji zauważa, iż w języku polskim pojęcie Rusin, ruski oznacza „barbarzyński”. Zauważa też, że było to ogólne określenie przybyszów ze Skandynawii. W języku norweskim pojęciem *rorsmean* określano rybaków lub ogólnie – mieszkańców wybrzeży.

** Według świadectw współczesnych historyków, początki ruskiej państwowości nie były tak sielskie. Waregowie byli faktycznie Wikingami, czyli Normanami prowadzącymi łupieżcze i handlowe wyprawy w różne strony świata. Jedną z takich handlowo-łupieżczych tras prowadziła przez jezioro Ładogę i dalej Dunajem aż do Morza Czarnego i Bizancjum (od Waregów w Grecji). Na trasie tej Waregowie zakładali warowne osady, dysponując zdecydowaną przewagą zbrojną czuli się panami zajętych terytoriów. Był to przede wszystkim Nowogród Wielki, Gniezdowo i Kijów. W 862 roku wódz Waregów Ruryk ogłosił się księciem Nowogrodu. Jego następca Oleg zorganizował drużynę składającą się z Normanów, Finów i Słowian, podporządkował sobie poszczególne plemiona słowiańskie, zdobył Kijów,

Elitą polityczną Rusi Kijowskiej są więc początkowo Waregowie. Pierwsza wzmianka o Rusi (Ros), jako ukształtowanym już państwie, pochodzi z 839 roku, a jej autorem był arabski kronikarz Ibn-Churdadhbeh – dotyczy ona władztwa właśnie Waregów. Waregowie jednak szybko się zeslawizowali. Dysponując zdecydowaną przewagą wojskową, nie znali jednak pisma, co uniemożliwiało Normanom administrowanie i kierowanie ogromnym państwem, które sami stworzyli. Musieli więc zeslawizować się. Podobna sytuacja powtórzyła się pięć stuleci później w Wielkim Księstwie Litewskim (WKL). Również Litwini nie mieli swego pisma; urzędowym pismem dworu i administracji stał się więc język ruski, czyli ruska mutacja staro-cerkiewno-słowiańskiego (scs).

W 988 roku książę kijowski Włodzimierz przyjął chrześcijaństwo w obrządku bizantyjskim. W ten sposób Ruś Kijowska znalazła się w obrębie wpływów bizantyjskich i przyswoiła, jako własną, ideologię państwową Cesarstwa Bizantyjskiego. Ruś staje się potęgą militarną, kształtując własny model kultury i religijności.

Henryk Paszkiewicz w swym studium początków Rusi potwierdza jej normańską genezę, śledzi natomiast ideologiczną konotację pojęcia „Ruś” na przestrzeni 250 lat od panowania Włodzimierza Wielkiego do najazdu Tatarów. Konstatuje on występowanie w tym czasie dwóch desygnatów tego pojęcia: geograficznego i religijnego. Pojęcie „ruski” odnosiło się do wszystkich wyznawców Kościoła wschodniego podległych metropolii ruskiemu (kijowskiemu), [Paszkiewicz, 1966: 14]. Byli to ludzie „ruskiej wiary”.

Z punktu widzenia rozwoju „ruskiej idei” szczególnie interesujące są konstatacje Paszkiewicza dotyczące zamiennie używanych trzech pojęć – „wiera”, „ziemia” i „jazyk”. Są to właściwie synonimy. Ludzie „ruskiej wiary”, „ruska ziemia” i „ruski język” oznaczają to samo: wyznawców „ruskiego” kościoła i ich ziem. Zwłaszcza interesujące jest tu znaczenia pojęcia *jazyk*. Autor ten przytacza obszerną dokumentację na poparcie tezy, iż określenie „ludzie języka ruskiego” w dokumentach ruskich z X-XIII wieku wcale nie oznaczało ludzi mówiących językiem „ruskim”, czyli wschodniosłowiańskim. Oznaczało ono chrześcijan w obrządku Cyryla i Metodego. Ruskie określenie pogan jako *jazyczniki* brzmiało pierwotnie *inojazyczniki* – ludzie innego języka, czyli innej wiary. Oto jeden z dowodów przytoczony przez Paszkiewicza: „Opowiada Nestor (pod roku 983) jak to dwóch Waregów

przeniósłszy tam stolicę nowego państwa. W ten sposób powstała Ruś Kijowska, największe wówczas państwo słowiańskie. Dynastia Rurykowiczów wygasła w 1598 roku wraz ze śmiercią cara Fiodora.

w Kijowie, ojciec z synem wołało życie poświęcić, niż zaprzeczyć się Chrystusa. Pateryk kijowski zachował wiadomość o męczeńskiej śmierci biskupa rostowskiego, Greka Leoncjusza (Leontego), który, przez ofiarę złożoną z własnego życia, stał się „trzecim obywatelem świata ruskiego wraz z dwoma Waregami i został uwieńczony przez Chrystusa, ponieważ cierpiał dla niego”. W opinii więc kościelnej Kijowa pierwszymi najgodniejszymi „Rusiniami” byli dwaj Normanowie i jeden Grek!” [ibidem: 30].

Dodajmy przy tym, iż hierarchia prawosławna na Rusi składała się początkowo przede wszystkim z Greków i nawróconych prawie pół wieku wcześniej na chrześcijaństwo Bułgarów. Wolno mniemać, iż stanowili oni jednak wówczas rdzeń ideologii „ruskości”.

Teksty Kroniki Nestora, jak i innych źródeł z tego okresu przytaczanych przez Paszkiewicza wskazują, iż istniała już wówczas wyraźnie zarysowana świadomość „ruskości” jako wspólnoty, którą dziś najtrafniej byłoby określić jako „wspólnotę cywilizacyjną”. Czynnikiem spajającym tak rozumianą wspólnotę była, jak widzieliśmy, „ruska wiara”. Dziś powiedzielibyśmy, że chodzi tu o prawosławie. Wówczas jednak pojęcie „prawosławia” jako takiego jeszcze nie istniało. Formalnie istniał jeden powszechny Kościół chrześcijański, chociaż zarysowały się już istotne różnice doktrynalne między Rzymem a Konstantynopolem. Ostateczny rozdział na Kościół łaciński (rzymskokatolicki) i prawosławny (tzw. schizma wschodnia) nastąpił dopiero w 1054 roku.

Tak rozumiana „ruska wiara” była przede wszystkim dziełem Cyryla i Metodego. Sprowadzeni przez księcia Roścysława w 863 roku bracia z Saloniki – Cyryl i Metody – dokonali w krótkim czasie dzieła, w pewnym sensie, przełomowego w dziejach chrześcijaństwa. Przez osiem z górą stuleci obowiązywał w chrześcijaństwie schemat dwóch języków sakralnych: greki i łaciny. Bracia Sołuńscy, bo tak wówczas ich nazywano, (Saloniki nazywano wówczas Sołunem) przełamali ten schemat, tworząc nowy język sakralny, mianowicie słowiański – wówczas jeszcze wspólny dla wszystkich Słowian [Sławski, 1991: 22-24].

Znawca historii kościołów wschodnich, Giorgio Eldarow twierdzi, iż „słowiańskie chrześcijaństwo” zapoczątkowane przez braci sołuńskich u samych swych źródeł różniło się nie tylko od chrześcijaństwa łacińskiego, ale także od chrześcijaństwa bizantyńskiego [Eldarow, 1991: 45-54], a zatem stanowiło zaczątek nowej, słowiańskiej cywilizacji. Zapoczątkowali oni przede wszystkim słowiańską myśl teologiczną, której pełny rozkwit obserwujemy

dopiero w XIX i XX stuleciach na gruncie rosyjskim. Myśl ta, zdaniem Giorgio Eldarowa, była swoistą syntezą bizantynizmu i łacińskości.

Rozmach misji ewangelizacyjnej Cyryla i Metodego i jej dalekosiężne skutki w dziejach Europy są tym dziwniejsze, iż trwała ona krótko i napotykała na Morawach na ogromne przeszkody ze strony biskupów niemieckich, z uwięzieniem Metodego, sądem nad nim i torturami włącznie. W 885 roku pod wpływem biskupów niemieckich papież Stefan VI potępił obrządek słowiański i około 888 roku jego duchownych wypędzono z Moraw. Mimo to obrządek ten zdołał na trwałe zakorzenić się wśród narodów słowiańskich.

Sumując zatem, ukształtowanie się świadomości „ruskiej” jako zbitki konotacji religijnej i językowej było przede wszystkim rezultatem słowiańskiej misji Cyryla i Metodego i ich wiekopomnego dzieła. Znaczenie tej misji w swoisty sposób zaznaczył i nobilitował w 1985 roku Jan Paweł II, mianując Cyryla i Metodego apostołami Europy, wygłosiwszy w związku z tym kilkanaście homilii i opublikowawszy encyklikę *Slavorum Apostoli*. Traktuje w niej Cyryla i Metodego jako prekursorów współczesnej idei ekumenizmu. Między innymi napisał: „Cyryl i Metody stanowią jakby ogniwo łączące, jakby duchowy pomost pomiędzy nurtem tradycji wschodniej i zachodniej, które łączą się razem w jedną wielką Tradycję Kościoła powszechnego. Są oni dla nas wzorem i patronują wysiłkowi ekumenicznemu siostrzanych Kościołów wschodniego i zachodniego w odnalezieniu przez dialog i modlitwę widzianej jedności w doskonałej i całkowitej wspólnoty” [Jan Paweł II, 1991: 184].

Kult słowiański został jednak, jak już wspomniałem, potępiony przez papieża Stefana VI i praktycznie ograniczył się do parafii będących pod jurysdykcją Patriarchy Konstantynopola. W miarę upływu lat pogłębiały się jednak różnice dogmatyczne i obrzędowe, narastała świadomość obcości, a nawet wrogości, formowały się różnice cywilizacyjne. Skomplikowany proces historyczny spowodował jednak, iż następowały kolejne dekompozycje etniczno-tożsamościowe i nowe narody, Rosjanie, Ukraińcy, Białorusini, a także liczne oboczności etniczne, typu: Poleszucy, Łemkowie, Bojkowie, Zakarpaccy Rusini. We wszystkich przypadkach widać jednak przemożny wpływ pierwotnego podziału cywilizacyjnego wyznaczonego granicą oddziaływania chrześcijaństwa zachodniego i wschodniego.

„Ruskimi” były też plemiona lechickie, a więc, według naszych dzisiejszych pojęć, „polskie”. Paszkiewicz skrupulatnie przeanalizował pierwotną strukturę plemienną Rusi Kijowskiej. Plemiona Bużan, Wołynian i Dule-

bów, traktowanych całościowo jako Bużanie zamieszkiwały dorzecze Bugu i dalej na wschód, aż po rzekę Styr na Ukrainie. Przynależeli oni w całości do kultury lechickiej. W kronice Nestora są oni traktowani jako „Lachy”; równolegle niejako są oni w tychże kronikach traktowani jako „ruscy”, czyli „ruskiej wiary”.

Charakterystyczne, że te plemienne identyfikacje mają znaczenie polityczne jeszcze na początku IX stulecia; pod koniec stulecia te podziały się zacierają na rzecz podziału cywilizacyjnego – na chrześcijaństwo zachodnie i chrześcijaństwo wschodnie. W następnych stuleciach znika nawet pamięć o pierwotnych identyfikacjach plemiennych, dominuje identyfikacja religijno-cywilizacyjna: podział na chrześcijan wiary „ruskiej” i „łacinników”. Ten podział, a nie podziały plemienne, staje się wyznacznikiem ideologii państwa polskiego i państwa ruskiego. Ruś Kijowska rości sobie prawo panowania nad wszystkimi ludami „wiary ruskiej”.

Ruś Kijowska traci faktycznie swój byt wraz ze śmiercią Jarosława Mądrego (1054 rok). Jarosław podzielił to wielkie państwo pośród swych synów, zgodnie z panującymi wówczas feudalnymi zwyczajami dynastycznymi. Do tego inwazja Mongołów kończyła ostatecznie byt tego państwa. Poczucie jedności „ziem ruskich” jednak całkowicie nie ginie. Na gruzach Rusi Kijowskiej rodzą się dwa znaczące dla tego obszaru organizmy państwowe.

Księstwo Halicko-Włodzimierskie, obejmujące zachodnie ziemie byłej Rusi Kijowskiej i Księstwo Rostowsko-Suzdalskie, zwane później Księstwem Moskiewskim na wschodzie. Wybitą postacią polityczną tych czasów był tu książę halicko-włodzimierski Danił (1221 – 1264), który w 1253 roku za zgodą papieża Innocentego IV koronował się w Drohiczynie na króla. Ziemie jego władztwa sięgały dzisiejszego Podlasia, najbardziej wysunięte na północny zachód grody były Suraż i Bielsk Podlaski. Już wtedy wschodnią część dzisiejszego Podlasia zasiedlał w znacznym stopniu tak rozumiany element „ruski”, co ma swoje odbicie po dzień dzisiejszy.

Księstwo Halickie powiązane było więzami politycznymi, kulturalnymi, a nawet gospodarczymi z Zachodem. Normą były tu koligacje dynastyczne z Polską i innymi krajami Zachodu, Hruszewski zwraca uwagę na liczne związki kulturalne w architekturze, w malarstwie sakralnym, w literaturze kronikarskiej. Autor *Kroniki Halicko-Wołyńskiej* przytacza na przykład opowieść o św. Kindze, nie czyniąc żadnych aluzji, iż była ona świętą „innej wiary”, katoliczką. Katolików zdaje się traktować kronika jako chrześcijan,

a zatem ludzi tej samej wiary [Hruszewskij, 1992: 483-485]. Ruś Moskiewska natomiast zastygła w sztywniej formule bizantyjskiej.

Powstanie Wielkiego Księstwa Litewskiego otwiera nowy okres dyferencjacji pierwotnej Ruskiej wspólnoty na Rusinów i Moskali, zwanych później Rosjanami. Zachodnie ziemie byłej Rusi Kijowskiej dostają się stopniowo pod panowanie Litwy. W XVI stuleciu cała dzisiejsza Ukraina i Białoruś jest już w składzie Wielkiego Księstwa Litewskiego. W tym ogromnym, wieloetnicznym państwie wyraźnie dominuje kultura „ruska”. Oficjalna nazwa tego państwa brzmiała: „Wielkie Księstwo Litwy, Żmudzi i Rusi”, rządząca elity przyjmowały jednak szybko ruską kulturę, język i obyczaje. Oficjalnym językiem administracji i wymiaru sprawiedliwości była „kancelaryjna ruszczyzna”, mająca w znacznym stopniu elementy żywych wówczas gwar, w szczególności z okolic Wilna. Jednak główny zwód praw Wielkiego Księstwa napisany był językiem *Ruskiej Prawdy* Jarosława Mądrego. Literatura „wysoka” tego obszaru, która z istoty miała charakter religijny, była pisana w języku cerkiewno-słowiańskim lub jego regionalnych obocznościach. W podobnym języku pisane były kroniki.

Jak stwierdza Andrew Wilson, charakter kultury tego obszaru, literatura pisana i jej język nie pozwalają stwierdzić istnienia w owym czasie jakichkolwiek dających się zauważyć różnic między południową jego częścią, zamieszkałą dziś przez Ukraińców, a północną – zamieszkałą przez Białorusinów. Wilson napisał: „Przenosząc się z Wilna do Nowogródka czy Kijowa, przedstawiciele tamtejszego kleru i szlachty nie mieli poczucia, że przekraczają wyraźnie zakreślone granice kulturowe” [Wilson, 2002: 47]

Zdaniem Wilsona, Rusini w Wielkim Księstwie Litewskim mieli wszelkie cechy, by stać się odrębną nacją. Obszar ziem zamieszkałych przez Rusinów stanowił 90% WKL. Według szacunków historyków, rdzennie litewska ludność w tym czasie wynosiła około 200 tysięcy osób [Jasienica, 1986: 30]. Około miliona liczyła natomiast społeczność ruska WKL. Może wydawać się dziwne, jak niewielki lud litewski, stojący na stosunkowo niskim stopniu zaawansowania cywilizacyjnego, zdołał w tak krótkim czasie stworzyć imperium sięgające od Bałtyku po Morze Czarne. Faktycznie ekspansja nie zawsze dokonywana była drogą zbrojnych podbojów. Elity polityczne poszczególnych ruskich księstw często z dobrej woli godziły się na inkorporację w ramach WKL. Po pierwsze, chroniło to ich przed zagrożeniem tatarskim, po drugie zaś, WKL kulturowo było przede wszystkim państwem „ruskim”, w większości prawosławnym. Językiem urzędowym był język ruski, który

również był w powszechnym użyciu. Sam panujący ród Giedyminów był poważnie zruszczony.

Syn Gedymina, a ojciec Władysława Jagiełły, Olgierd był dwukrotnie żonaty z ruskimi księżniczkami prawosławnymi i miał aż dwunastu synów. Z pierwszą żoną Marią, księżniczką Witebską miał pięciu synów, wszyscy byli prawosławni i władali poszczególnymi ziemiami ruskimi. Z drugą żoną, Julianną Twerską miał Olgierd siedmiu synów, w tym Jagiełłę, króla Polski. Jasienica zauważa, że wszyscy pozostali przy tradycyjnym litewskim pogaństwie [ibidem: 38]. To ostatnie stwierdzenie Jasienicy nie wydaje się być całkiem pewne. Znany ukraiński historyk i działacz polityczny, Mychajło Hruszewski twierdzi, że Jagiełło czczony był w cerkwi i przyjął imię Jakub, a katolicyzm przyjął, gdy został królem polskim. Zapisał: „Jagiełło sam wychowany na Rusi, w prawosławnej wierze był pierwszym pośród liderów WKL, który najlepiej rozumiał sytuację” [Hruszewskij, 1994: 509]. Zdaniem Hruszewskiego, był przeciwnikiem idei katolizacji prawosławnych Rusinów, dążył natomiast do unii katolicko-prawosławnej na obszarze Wielkiego Księstwa Litewskiego.

Formowanie się ruskiej świadomości stymulowało pojawienie się w XV wieku Moskwy jako szybko rosnącego w siłę ośrodka stawiającego sobie za cel „zbierania ziem ruskich” pod władztwem moskiewskich kniaziów, a potem carów. Pretenduje nawet do miana „trzeciego Rzymu”, kontynuatora roli Konstantynopola w chrześcijaństwie (który był „trzecim Rzymem”). Wchodzące w skład WKL „ziemie ruskie” były więc w oczach Moskwy obszarem, do którego ma ona naturalne prawo, należy więc je zdobyć.

Paradoksalnie, ale o czymś podobnym myślał też początkowo książę Witold. Planował też zjednoczyć wszystkie ziemie byłej Rusi, nie wyłączając Moskwy pod berłem Wilna. Do aneksji Moskwy przez Witolda oczywiście nie doszło, ale doszło, czego można było się spodziewać do wojny między Wilnem a Moskwą o sukcesję po byłej Rusi Kijowskiej.

W starciu tym Rusini litewscy aktywnie stanęli po stronie WKL. Można by powiedzieć, że lojalność polityczna przeważała nad solidarnością cywilizacyjną, chociaż niecałkowicie. W ramach prawosławia, które było tym spoiwem cywilizacyjnym, wykształciły się już bowiem daleko idące różnice. Książęta litewscy troskliwie opiekowali się Cerkwią prawosławną, dbali jednak o to, by nie podlegała ona bezpośrednio Moskwie. Przykładem może tu być przede wszystkim postać księcia Konstantego Ostrogdkiego. Jasienica tak o nim pisze: „Prawosławie nigdy nie miało w Wielkim Księstwie lepsze-

go i bardziej ideowego obrońcy. Ostrogski był Rusinem z krwi i kości, potomkiem kniazia Teodora, który w 1392 r. bronił Wilna przed Krzyżakami. Zmarł w roku 1530, spoczywa w Kijowie w Ławrze Peczerskiej” [Jasienica, 1986:314]. Ławra Peczerska była najważniejszym sanktuarium prawosławnym na obszarze WKL. Jasienica cytuje napis na płycie nagrobnej księcia Ostrońskiego, napisanej cyrylicą w języku cerkiewno-słowiańskim, wymieniając między innymi zasługi księcia dla Cerkwi.

Ostrogski był wielkim hetmanem litewskim i kierował najcięższymi zmaganiem bitewnymi w toczącej się wojnie Litwy z Rosją. W 1500 roku przegrał jednak bitwę nad Wiedroszą i dostał się do niewoli rosyjskiej. Car Iwan Srogi próbował go „przeciągnąć” na swoją stronę, powierzył mu nawet kierowanie pułkami wyruszającymi na wojnę z Tatarami. Korzystając z nadarżającej się okazji, Ostrogski zbiegł na Litwę, by poprowadzić wojska litewskie w kolejnej wojnie z Moskwą. Do walnej bitwy doszło 8 września 1513 roku pod Orszą. Siły rosyjskie czterokrotnie przewyższały armię Ostrońskiego i były bardzo dobrze uzbrojone. Najlepszej broni dostarczały wówczas Moskwie Krzyżacy i Niemcy, zależało im bowiem na osłabieniu siły militarnej Litwy i Polski. Mimo tak znaczącej przewagi Ostrogski, dzięki odważnemu manewrowi pod osłoną nocy, sforsowawszy Dniepr zadał wojskom rosyjskim druzgocącą klęskę. Wzięto do niewoli dowódców nieprzyjacielskich, wielu kniaziów i bojarów, tłumy żołnierzy. Chcąc zrobić dobre wrażenie na dworach Europy, król Zygmunt Stary drogą okrężną przez Infanty zwrócił brańców carowi Wasylowi. Zwycięstwo pod Orszą wstrzymało na długi czas napór Moskwy na ziemię ruskie WKL. Stało się ono nie bez powodu historyczną legendą.*

Postacią nie mniej zasłużoną w kształtowaniu się tożsamości Rusinów był syn wielkiego hetmana, wojewoda kijowski Konstanty Wasyl Ostrogski, założyciel Akademii Ostrońskiej, zasłużonej dla rozwoju myśli prawosławnej, mecenas prawosławnych ośrodków kultowych i wydawniczych (między innymi *Biblii Ostrońskiej*), [Mironowicz, 2003: 238-240]. Był czołową postacią w przygotowaniu projektów unijnych, po zawarciu Unii stał się jednak głównym jej przeciwnikiem [zob. Melnyk, 2001].

Ostrogscy byli książętami z rodu Rurykowiczów, założycieli Rusi Kijowskiej i panującej w Rosji aż do końca XVI stulecia dynastii. Upraszczając nieco, można więc powiedzieć, iż z pochodzenia byli Norwegami. Z prze-

* Antyłukszenkowska opozycja postulowała uznanie daty tego zwycięstwa świętem narodowym Białorusi.

konań politycznych byli Litwinami, patriotami i obrońcami swej ojczyzny, jaką było Wielkie Księstwo Litewskie. Cywilizacyjnie jednak byli Rusinami, których znakiem i kulturową treścią było prawosławnie, związana z nim tradycja kulturowa i język.

Pochodzenie plemienne rządzących Wielkim Księstwem elit nie odgrywało istotnej roli. Konkurencyjna była lojalność polityczna i przynależność cywilizacyjna. Na ogół te dwie opcje nie wykluczały się. Rusini przeważnie byli lojalni wobec państwa i oddani trosce o jego interesy. Nie znaczy to jednak, że nie występowały konflikty na tle różnic cywilizacyjnych. Przykładem może być *casus* Świdrygiełły. Świdrygiełło był najmłodszym bratem Jagiełły, który po śmierci Witolda mianował go wielkim księciem litewskim. Wkrótce jednak na Ltwie zawiązał się spisek przeciw Świdrygiełłowi. „Litwini nie mogli mu darować jego prokrzyżacką politykę, ale nie mogli ścierpieć tego, żeby wielki książę otaczał się Rusinami i powierzał im ważniejsze urzędy i grody” [Ochmański, 1990: 85].

Zdaniem angielskiego historyka Andrewa Wilsona, perspektywa ukształtowania się narodu ruskiego, jako odrębnej nacji była całkiem realna. Jej ziszczenie, zdaniem tego autora, miałoby duże znaczenie dla dalszych losów Europy środkowowschodniej. Rusini litewscy dysponowali wówczas podobnymi atotutami do stania się narodem, jak mieszkańcy Księstwa Moskiewskiego. Tam ukształtował się naród rosyjski, na obszarze zamieszkałym przez Rusinów zaczęły się tworzyć zaczątki narodów – ukraińskiego i białoruskiego. Proces ten został przerwany w 1569 rokiem aktem Unii Lubelskiej, ustanawiającym granicę między Koroną a Litwą, która faktycznie stała się granicą między Ukrainą a Białorusią [Wilson, 2002: 57].

Zdaniem Wilsona, „dopiero wydarzenia roku 1648 (powstanie Chmielnickiego) i to, co po nich nastąpiło, przesądziły o ostatecznym skryształowaniu się różnic między załączkami narodów białoruskiego i ukraińskiego” [ibidem: 47].

Znacznie wcześniej jednak proces kształtowania się w granicach Wielkiego Księstwa Litewskiego jednolitego narodu „ruskiego”, innego niż naród rosyjski – przerwany został postanowieniami Unii Lubelskiej z 1569 roku. Cały obszar „ruski” podzielony został między Koronę i Litwą. Dzisiejsze ziemie białoruskie znalazły się w obrębie Litwy, ziemie ukraińskie przeszły do Korony. Do Korony przeszło również województwo podlaskie z dawnymi ruskimi grodami: Drohiczynem i Bielskiem.

Procesy kształtowania się tożsamości kulturowej ziem „ruskich” zdynamizowały się pod koniec XVI i w pierwszej połowie XVII stulecia w związku z tworzeniem projektów unii religijnej katolicko-prawosławnej i jej wdrożeniem w 1596 roku. Powstaje wówczas bogata literatura polemiczna, prezentująca różne stanowiska wokół kwestii unijnej.

Bibliografia

- Brückner A. (1989), *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Warszawa
- Eldarow G. (1991), *Święci Cyryl i Metody – ojcowie teologii słowiańskiej*, [w:] J.S. Gajek, L. Górka (red.), *Cyryl i Metody apostołowie i nauczyciele Słowian*, cz. 1 *Studia*, Lublin
- Hruszewskij M. (1992), *Istorija Ukraini-Rusi*, Kijw
- Hruszewskij M. (1994), *Istorija Ukraini-Rusi. XIV–XVII Wki*, Kyjw
- Jan Paweł II (1991), *Slavorum Apostoli*, [w:] J.S. Gajek, L. Górka (red.), *Cyryl i Metody apostołowie i nauczyciele Słowian*, cz. 1 *Studia*, Lublin
- Jasienica P. (1986), *Polska Jagiellonów*, Warszawa
- Mironowicz A. (2003), *Kościół prawosławny w państwie Piastów i Jagiellonów*, Białystok
- Melnyk M. (2001), *Spór o zbawienie. Zagadnienia soteriologiczne w świetle prawosławnych projektów unijnych powstałych w Rzeczypospolitej (koniec XVI połowa XVII wieku)*, Olsztyn
- Ochmański J. (1990), *Historia Ukrainy*, Wrocław
- Powieść minionych lat* (1963), tł. F. Sielecki, Wrocław
- Paszkwicz H. (1996), *Początek Rusi*, tł. K. Stopka, Kraków
- Sławski A. (1991), *Święci Cyryl i Metody – życie i dzieło*, [w:] J.S. Gajek, L. Górka (red.), *Cyryl i Metody apostołowie i nauczyciele Słowian*, cz. 1 *Studia*, Lublin
- Wilson A. (2002), *Ukraińcy*, tł. M. Urbański, Warszawa

SUMMARY**The Ruthenians - an unfulfilled nation**

The article is devoted to the origin of the term “Ruthenia” and “Ruthenian”, the process of developing the “Ruthenian nation” interrupted by the Union of Lublin, which divided the area inhabited by the Ruthenians into Lithuania and the Crown, the collapse of the Ruthenian religious-ethnic community and shaping two nations within its limits – Ukrainian and Belarusian, as well as the remains of the previous Ruthenian awareness in the peripheries of such developed nations: Lemkos, Boikos, Zakarpattia Ruthenians and Slovakian Ruthenians, as well as the awareness of many Podlasie Orthodox inhabitants.

At the beginning of its expansion, the Grand Duchy of Lithuania was of a Ruthenian nature. 80% of this vast country’s inhabitants were Ruthenians. They also prevailed among the elites. Moreover, Ruthenian was the country’s official language. The elites were gradually polonized converting themselves into Catholicism. Nevertheless, they remained closely related to the ethnic tradition of this area participating in the creation of national ideas. It is particularly apparent in Belarus, where the authors of Belarusian contemporary literary language and Belarusian literature were writers and artists derived just from these communities.

I would like to depict in this article a role of civilization (mainly religion), ethnic (mainly language) and political factors (the state) in shaping the present ethnic-national map within this “post-Ruthenian” area.

Keywords:

Ruthenians, Grand Duchy of Lithuania, a nation, the ethnic group